

**Z Ewangelii św. Mateusza**

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie. †

Mt 11, 25-30

Wielkość cichych i pokornych

W powyższym fragmencie Ewangelii tak bardzo jasno widać Jezusa jako pośrednika pomiędzy Bogiem a ludźmi. W pierwszych słowach Jezus oddaje cześć Bogu: „Wysławiam Cię, Ojcze...”. Aby zaraz potem zwrócić się do ludzi z zachętą pójścia Jego śladami: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy...”. Uczniowie uważali Go za swego Mistrza i Nauczyciela. Słuchacze z tłumu brali Go za Jana Chrzciciela, który powstał z martwych, albo za jednego z proroków Starego Przymierza. On sam łączył swą Osobę z cichością i pokorą. To te właśnie cechy otwierają drogę poznania Boga. I rzeczywiście – fundamentalnym pojęciem jest „prostaczek” jako przeciwieństwo „mądrych i roztroponych”. Wybór i uprzywilejowanie ludzi pokornych i prostych jest może arbitralną decyzją Ojca Niebieskiego, ale takie było Jego „upodobanie”. Mądrość tego świata i chłodna kalkulacja roztroponych nie pomogą zbliżyć się do Boga. W drodze do Niego konieczna jest pokora i odrobina „szaleństwa”. W zamian otrzymujemy pewność, że Pośrednik między nami nie pozostawi nas osamotnionych: Jego jarzmo nie będzie zbyt ciężkie, bo będzie je dzielił z nami. Z pokorą i cichością, jak to zrobił podejmując w czas męki nasze grzechy i słabości.